

# SYLWIA BANASIK-SMULSKA, POPŁYNEŃ TAM

Krzyczałam stojąc na skale  
a po chwili przyszła śmierć  
echo, które stworzyłam pochłonał ostatni wdech  
mój głos lawinę zesłał co porwała go w dół  
w otchłani dno

kim była ta kobieta  
nie wiem  
nie jestem pewna  
być może mną?

i wiem, że jedyne co mogłam zrobić to  
falować  
i złączyć się z oceanem

popłynę tam bez ciebie  
już nawet nie z sobą  
popłynę tam w dobrych myśli  
przestworza, utartą srogą  
popłynę tam  
nich nie pyta nikt nigdy: dlaczego?  
popłynę tam  
zostanę na zawsze

popłynę tam  
powrotów szczęśliwych nie będzie  
popłynę tam  
połysk kropli już wysechł na rzęsie  
popłynę tam  
bo nasze ciała już pachną nonsensem  
popłynę tam  
zostanę na zawsze